

Kurwy co zajebały rap grę, odnajdę
I powyrywam wam wszystkie struny z miękkich gardeł
Precyzyjnych ran nie zagoi żaden plaster
Daję ludziom nadzieję, a wam ostatnią szansę
Wkurwienie się pogłębia jak w ziemi dół, dół, dół!
Mówi ostatni raper, w wersach brud, brud, brud!
We krwi pierdolony hardcore, nie cukier, miód
Macie kredyt zaufania ale brał go słup
U mnie nie ma powrotów, bo nigdy nie zniknąłem z mapy
Kiedy ty szukałeś sampli z Julasem robiłem trapy
Nigdy nie byłem częścią głównej rapowej papki
To numery ciężkiej wagi tak, że każdy łeb się garbi
Masz stylówę jak Barbie powiedz gdzie schowałeś konia
Już wiem czemu po tobie na majku zostaje łoniak
Mój styl jak koniak, Ty to browar z octem
Jeżdżę z własnym majkiem i po was nic nie dotknę

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw
Wielu szczeka, na żywo to nieme psy
Możesz być zły, gadam prosto w ryj
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw
Wielu szczeka, na żywo to nieme psy
Możesz być zły, gadam prosto w ryj
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy

Nie mam czasu na pierdoły, grafik zajebany na dwa lata
Jeżdżę, latam, wychowuje, hajs zarabiam, raper tata
Scena domem, studio domem, czasem nie wiem gdzie jest chata
Ziomek pyta co dziś robię? Jak to co? Zapierdalam!
I zajebać mam ochotę, kiedy sra się jakiś kasztan
Że mnie nie ma na rejonie, kurwo zajebałeś falstart
Zaliczyłem taki progress, że kuwety nie ogarniasz
I cofnę tylko wtedy jak potrącę cię na pasach
Hajsu zapach dla niektórych jak perfumy Forda
Jak go nie ma to ból dupy rozpierdala od środka
Zawistne kurwy, to jak ebola na blokach
Kiedy pytasz go o pesel to podaje numer konta
"Antykozak" już dawno o tym była gadka
Chuj z wami, jedzie wam nawet własna matka
Bo znowu robi obiad dla trzydziestolatka
A ty jarasz szluga w oknie kiedy niesie pyry w siatkach (tej)

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw
Wielu szczeka, na żywo to nieme psy
Możesz być zły, gadam prosto w ryj
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw
Wielu szczeka, na żywo to nieme psy
Możesz być zły, gadam prosto w ryj
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy

O mój Boże co on gada chyba wkurwił się za bardzo
Gdybyś wiedział tępa dzido jak ziomale tobą gardzą
Tu dzbany dalej rwą puste dupy na podróby

Robią dzieci dla plus pięćset, bo brakuje im do wody
Wielu wesołków jak satyra z tanich gazet
Dlaczego jak cię widzę to nie śmiejemy się razem?
Ja nie gnębię dla zabawy tych cherlawych szczurków
Chociaż mógłbym robić wjazdy do ich małych mózgów

...Pseudoraperom... Śmieje się prosto w twarz...
...Wiesz o czym mówię jak to znasz...
...Polska scena...Przestała wzbudzać mój podziw...
...Mówię prosto w oczy o tym, co mnie wkurwia i boli...
...Brutalna prawda... Śmieje się prosto w twarz...
...Wiesz o czym mówię jak to znasz...
...Zapamiętaj słowa... Nie musisz wierzyć...
...Mówię o tym, co na sercu mi leży...

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw
Wielu szczeka, na żywo to nieme psy
Możesz być zły, gadam prosto w ryj
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw
Wielu szczeka, na żywo to nieme psy
Możesz być zły, gadam prosto w ryj
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy